

Janusz Piotrowski

Obsługa prawna jednostek gospodarki uspołecznionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Palestra 20/11(227), 45-47

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III

Dotychczasowe rozważania upoważniają do wysnucia następujących wniosków:

1. Wniosek dowódcy jednostki o ściganie jest żądaniem wszczęcia postępowania karnego przeciwko sprawcy czynu wyczerpującego znamiona wojskowego przestępstwa wnioskowego (art. 303 § 1 i 2, 309, 315 § 1, 325 § 1, 327 § 1 i 328 § 1 k.k.).
2. Wniosek dowódcy jednostki o wszczęcie postępowania karnego powinien się przejawiać w ustalonym przez przepisy akcie zewnętrznym, zawierającym — oprócz danych personalnych — uzasadnienie potrzeby ukarania sprawcy czynu przez sąd, przy czym prokurator oraz sąd nie mogą nie brać pod uwagę argumentacji zawartej w uzasadnieniu wniosku.²⁰
3. Ukazanie sprawcy czynu w trybie dyscyplinarnym pozbawia dowódcę prawa złożenia wniosku o wszczęcie postępowania karnego. Uprzednie ukaranie nie powinno pozostawać bez wpływu na ocenę celowości wszczęcia przez prokuratora postępowania karnego w trybie art. 576 § 1 k.p.k., natomiast powinno ono być uwzględnione w postępowaniu sądowym przy wymiarze kary.
4. Wyrażona w art. 5 § 4 k.p.k. zasada niepodzielności podmiotowej wniosku o ściganie ma w całej rozciągłości zastosowanie wobec przestępstw wojskowych ściganych na wniosek dowódcy jednostki (z ograniczeniem wynikającym z drugiego zdania § 4 art. 5 k.p.k.).

Nasuwa się tu również wniosek *de lege ferenda*, a mianowicie, żeby w części wojskowej k.k. wprowadzić przepis nakazujący zaliczanie kary wymierzonej za przewinienie (wykroczenie)²¹ na poczet kary wymierzonej za przestępstwo, a to w celu wyłączenia „podwójnej” odpowiedzialności za przewinienie (wykroczenie) stanowiące zarazem przestępstwo.

²⁰ Tego rodzaju słuszne zapatrywanie wyraził SN w orzeczeniu z dnia 18.VI.1970 r. Z 45/70, OSNKW 10/1970, poz. 125 (por. głosę A. Marka do tego orzeczenia w WPP 1/1971, s. 128).

²¹ Jak się wydaje, zaliczeniu powinna podlegać przede wszystkim kara aresztu zwykłego i ścisłego. Poza tym, ale już tylko w regulaminie dyscyplinarnym, należałoby wprowadzić przepis zakazujący wykonania kary dyscyplinarnej wymierzonej za czyn ukarany następnie przez sąd.

JANUSZ PIOTROWSKI

Obsługa prawna jednostek gospodarki uspołecznionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Coraz częściej problematyka związana z obsługą prawną jednostek gospodarki uspołecznionej zaczyna znajdować odbicie w publikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przedmiotem tych orzeczeń są zagadnienia dotyczące prawa cywilnego (materialnego i procesowego), a niekiedy problematyka dotycząca samego funkcjonowania obsługi prawnej. Najczęściej jednak obie te kwestie przeplatają się ze

sobą w tematycznym powiązaniu. Orzeczenia dotyczące obsługi prawnej uzyskały już odrębną klasyfikację w „Orzecznictwie Sądu Najwyższego — Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” (w skrócie: OSNCP), które grupuje je z reguły pod hasłami „radca prawny” lub „obsługa prawna”, choć nie zawsze istota rozstrzygnięcia dotyczy wyłącznie funkcjonowania obsługi prawnej czy wykonywania obowiązków przez radców prawnych.

Orzeczeń tych jest stosunkowo niewiele, prezentowane więc od czasu do czasu ich przeglądy można uznać, z niewielkimi zastrzeżeniami, za wyczerpujące.¹ Cenne jest to, że orzeczenia te w zasadzie nie uchodzą uwagi przedstawicieli doktryny, która przez krytyczną ich analizę przyczynia się do wyjaśnienia złożonej problematyki stanowiącej przedmiot rozstrzygnięć. Przykładowo można tu wymienić głosy W. Siedleckiego, J. Sobkowskiego i E. Wengerka, w których autorzy ci zajmują się jednak przede wszystkim kontrowersjami procesualnymi, natomiast pomijają raczej kwestie dotyczące istoty funkcjonowania obsługi prawnej.

Analiza orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach, w których dominują elementy funkcjonowania obsługi prawnej, dowodzi, że nie zawsze problematyka związana z jej funkcjonowaniem znajduje trafną ocenę w publikowanych tezach lub uzasadnieniach poszczególnych orzeczeń. Można tu choćby wskazać na tezę, że dopiero działanie radcy prawnego w procesie cywilnym daje podstawę do żądania przezeń zwrotu kosztów adwokackich, tak jakby np. samo opracowanie i skierowanie pozwu do sądu nie wyczerpywało pojęcia reprezentacji interesów strony powodowej i nie rodziło zasadności roszczenia o zwrot kosztów.² Albo znowu orzeczenie, które — o ile wiem — nie doczekało się krytycznej glosy, a w którym Sąd Najwyższy orzekł m. in., że „radca prawny, idąc na urlop, powinien tak zorganizować pomoc prawną zastępowanej jednostki uspołecznionej, żeby pisma sądowe były przekazywane bez zwłoki osobie upoważnionej do zastępowania go”.³ Błądność poglądu Sądu Najwyższego polega przede wszystkim na tym, że organizacja obsługi prawnej w przedsiębiorstwie należy nie tyle do obowiązków radcy prawnego, ile do obowiązków dyrektora przedsiębiorstwa i w pewnym sensie do obowiązków radcy prawnego jednostki nadrzędnej.⁴ Ponadto realizacja w ten sposób, co podany wyżej, kategorycznego postulatu Sądu Najwyższego nie zawsze może być realna, np. wtedy, gdy przedsiębiorstwo usytuowane jest w małej miejscowości, w której brak jest osób posiadających uprawnienia radcy prawnego lub chętnych do zastąpienia go w czasie urlopu. Wreszcie praktycznie i logicznie rzecz oceniając, radca prawny przedsiębiorstwa, zwłaszcza w czasie nieobecności w pracy z powodu urlopu, nie może mieć wpływu na to, by pisma sądowe były przekazywane (ponadto „bez zwłoki”) osobie upoważnionej do zastępowania go.

Inny z kolei przykład to orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7.I.1972 r., wokół którego powstały kontrowersje z tego powodu, że sygnalizację o uchybieniach wystąpiła z sądu nie upoważniona do tego osoby, a ponadto zawierała ona w zbyt uproszczonej formie sformułowane zarzuty, których powstanie obciążało nie tylko radcę prawnego.⁵

¹ Por. W. Bober: Radca prawny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, PUG nr 6/1974.

² Por. glosy E. Wengerka i J. Sobkowskiego, NP nr 6/1972.

³ Por. orzeczn. SN z dnia 27.VI.1976 r., OSPIKA z. 11/1972.

⁴ Paragraf 4 zarządzenia nr 62 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3.VII.1962 r. w sprawie ogólnych zasad organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków (MP Nr 57, poz. 270) oraz § 17 zał. nr 2 do tego zarządzenia.

⁵ Por. glosy: aprobującą J. Mańczaka (OSPIKA z. 1/1974) i częściowo przeciwnie E. Wengerka (NP nr 1/1973) i W. Siedleckiego (PiP nr 3/1973).

Podobne kontrowersje wywołuje jedno z najświeższych orzeczeń SN,⁶ w którym Sąd ten zajął się kwestią odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego za szkodę wyrządzoną przedsiębiorstwu przez niedopełnienie obowiązków pracowniczych. Przedmiotem rozpoznania w tej sprawie było kilka stanów faktycznych, które mają w zasadzie zbliżone podłoże. Strona powodowa zarzuciła mianowicie, że radca prawny bądź nie wytoczył powództw, w wyniku czego, zdaniem orzekających sądów, przedsiębiorstwo poniosło szkody równe wartości przedmiotu sporu, bądź też nie złożył środków odwoławczych od orzeczeń arbitrażowych, przez co naraził przedsiębiorstwo na straty równe wartości przedmiotu zaskarżenia. Zmieniając orzeczenie sądu wojewódzkiego co do kwoty 1.518 zł, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w świetle art. 114 k.p. w związku z art. XVIII przep. wpraw. k.p. nie można się dopatrzeć zawinionego niedopełnienia przez radcę prawnego obowiązku pracowniczego w tym, że nie wniósł odwołań od niekorzystnego dla przedsiębiorstwa orzeczenia arbitrażowego, mając na względzie istniejące w tym czasie rozbieżne orzecznictwo w zakresie wykładni przepisów prawa.

O ile słuszna jest ta część orzeczenia, w której Sąd Najwyższy uwolnił radcę prawnego od odpowiedzialności, gdyż nie sposób mu było przypisać winy za zaniechanie złożenia odwołania, o tyle za błędne uznać trzeba pozostałe rozstrzygnięcia w tym orzeczeniu. Trudno bowiem zgodzić się z tym, że radca prawny ponosi winę za niezłożenie środka odwoławczego od orzeczeń oddalających roszczenia powodowego przedsiębiorstwa na kwotę 927 zł i 160 zł, skoro uwzględnienie takich odwołań mogło nastąpić tylko wówczas, gdy przedsiębiorstwo zdołałoby wykazać, że przy wydaniu orzeczenia nastąpiło istotne naruszenie prawa.⁷ Powaga rzeczy osądzonej orzeczeniem arbitrażowym⁸ wyłącza, moim zdaniem, możliwość uznania za winnego — w rozumieniu art. 114 k.p. — pracownika za niedopełnienie obowiązku z tej tylko przyczyny, że zdaniem obu orzekających sądów istniały „szanse uzyskania tych kwot”. Poza tym wysokości hipotetycznej szkody nie można zawsze utożsamiać z wartością przedmiotu sporu.

Wnioski, jakie wynikają z przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego, dowodzą, że przy orzekaniu w sprawach dotyczących funkcjonowania obsługi prawnej konieczne jest bardziej wszechstronne badanie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i bardziej wnikliwe badanie treści stosunków faktycznych i prawnych, częstsze uwzględnianie przez sądy powszechne dyspozycji art. 62—63 k.p. Funkcjonowanie obsługi prawnej jest bowiem zjawiskiem dość skomplikowanym, m.in. ze względu na występowanie złożonej problematyki prawnej, a zasady odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego nie zostały dotychczas wyczerpująco wyjaśnione ani w orzecznictwie, ani w literaturze.⁹

⁶ Por. OSNCP nr 4/1976.

⁷ Por. Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz, S. Czajkowski: Państwowy arbitraż gospodarczy — Obsługa prawna jednostek gospodarki społecznej, Warszawa 1970, s. 170—171; W. Bagiński: Recenzja pracy W. Kufla pt. „Podstawy odwołania arbitrażowego”, PIP nr 2/1963; M. Tyczka: Znaczenie i ewolucja postępowania arbitrażowego (w): Państwowy arbitraż gospodarczy w okresie XXX-lecia PRL, Warszawa 1974, s. 176.

⁸ W. Kufla: Res iudicata — Przegląd zapytań na powagę rzeczy osądzonej, RPEIS nr 1/1964 oraz W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 400.

⁹ Próbę kompleksowej oceny tej złożoności zawiera praca E. Wengierka: Organizacja obsługi prawnej organów państwowych i jednostek gospodarki społecznej, Warszawa 1973. Por. też J. Piotrowski: Miejsce i rola obsługi prawnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym, Warszawa—Poznań 1975.